N^er. 62.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 22 MAIA 1826 ROKU, W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
Dnia 20 Maia	Z rana . . .	Stopni ciepła . + 6	Cali 27 liniy 7,5	Zachodni	Niepewno.
	Po południu .	Stopni ciepła . + 12	„ — 7,3	Zachodni Północno-zachodni	Słońce.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 6	„ — 7,4	Północno zachodni	Xiężyc.
21	Z rana . . .	Stopni ciepła . + 5	Cali 27 liniy 7,1	Wschodni Północno-wschodni	Słońce.
	Po południu .	Stopni ciepła . + 15	„ — 6,8	Wschodni Południowo-wschodni	Pogoda.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . + 8	„ — 6,7	Wschodni Południowo wschodni	Deszcz.

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie niniéyszém do wiadomości publicznéy, iż następuiące w województwie tuteyszém dobra rządowe, iakoto:

1. Folwark Kurzeszynek w ekonomii Brześć, czyniący rocznego dochodu złp. 1,190.

2. Folwark Borek i Zgłowiączka w téyże ekonomii złp. 1,628.

3. Propinacya w Straszewie i Czayce, w ekonomii Raciążek, złp. 317.

4. Propinacya na folwarku tak zwanym Wikaryat w ekonomii Potycz złp. 100.

są do wolnego wydzierżawienia na lat sześć, a ostatnie dwie realności *ad* 3 i 4, nawet na wieczne czasy, poczynaiąc od dnia 1 Czerwca r. b. — Termin do układów wyznaczony iest na dzień 10 tegoż mca Czerwca.

Wszystkich przeto chęć zadzierżawienia maiących, wzywa Kommissya woiewódzka niniéyszém, ażeby opatrzywszy się w dowody kwalifikacyi, postanowieniem Xięcia Namiestnika z d. 24 Stycznia 1818 przepisané, i w połowę summy dochodu dóbr respect: — w terminie wspomnionym, z rana o godzinie 10, zgłosili się do sekcyi ekonomicznéy posiedzenia swe w domu rządowym nro 646 przy ulicy Przeiazd na drugiém piętrze odbywaiącéy, gdzie potrzebne objaśnienia każdego czasu otrzymanemi bydź mogą.

Działo się w Warszawie dnia 17 mca Maia 1826 r.

Radca Stanu, Prezes:
R. Rembieliński.
Sekretarz ieneralny: *Filipecki.*

Kommissya Województwa Mazowieckiego.

Podaie do publicznéy wiadomości, iż w skutku reskryptu Kommissyi rządowéy przychodów i skarbu z dnia 3 Kwietnia r. b. nro $\frac{20936}{1897}$, licytacya in minus, o dostawę drzewa opałowego sosnowego i olszowego z leśnictwa Piotrków, w województwie kaliskiém położonego, do magazynu rządowego w Warszawie na rok 1827 spławić się maiącego, na dniu 29 Maia r. b. w biurze Kommissarza w obwódł piotrkowski delegowanego, odbywać się będzie; każdy przeto chęć licytowania maiący, do biura rzeczonego Kommissarza obwodu zgłosić się zechce, gdzie o warunkach każdego czasu dokładnie poinformowanym bydź może.

Działo się w Warszawie dnia 12 mca Maia 1826 r.

(Podpisy iak wyżéy.)

Urząd Municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Podaie do wiadomości publicznéy, że w mieście Białymstoku przedsięwzięta zostanie reparacya pałacu Jego Cesarsko-Królewskiéy Mości, do czego potrzebną iest robota ciesielska, kamieniarska, ślósarska, stolarska, kowalska, zduńska, szklarska, mularska, blacharska, sztukatorska, tapicerska, tokarska, malarska, zegarmistrzowska; maystrowie przeto i pryncypałowie kunsztów pomienionych, życzący sobie podiąć się roboty swéy respective sztuki, zechcą się zgłosić naydaléy do d. 10 przyszłego miesiąca do wydziału administracyi w urzędzie municypalnym, gdzie każdego dnia od godziny 8 z rana do 4 po południu, za zgłoszeniem się, dalszą informacyą otrzymaią.

W Warszawie dnia 20 Maia 1826 roku.

Radca Stanu, Prezydent: *Woyda.*
Sekretarz ieneralny: G. *Jakołkowski.*

WARSZAWA.

— Wiersz na zgon wiekopomnego Cesarza i Króla ALEXANDRA I, napisany i wyszły z druku w Krakowie, znayduie się do nabycia na pięknym papierze w księgarniach warszawskich za gr. 25.

— Dnia 16 b. m. w iednym z domów przy ulicy Senatorskiéy, służąca okurzaiąc meble w pokoiu, i czyszcząc szafę w któréy leżał pistolet od dawna zapomniany, wziąwszy go podała służącemu, który odbieraiąc, przypadkowo ruszył cyngiel: pistolet wystrzelił; był zaś niegdyś nabity lotkami, z których iedna raniła służącą w rękę.

— Pani *Philadelphia* Anna właścicielka potworu morskiego nazwanego wedle Buffona *phocca monachus*, która w tych dniach do tuteyszéy stolicy przybyła, ma honor zawiadomić szanowną publiczność, iż od dnia 21 b. m. zwierzę to codziennie od godziny 10 z rana do 7méy z południa w domu Gerlacha nro 414 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, widzieć będzie można. Afisze dzienne, szczegóły o pomienionym potworze, bliżéy wyiaśnią.

— Niedawno pod wsią Klechowem, wieśniak postrzegł w bruździe na polu, iakieś zwierzę: sądził że to iest zaiąc; pobiegł po strzelbę i ugodził. Gdy się zbliżył dla zabrania swéy zdobyczy, widzi że to nie było zwierzę, lecz duży ptak z ogromną głową. Siedział on na iaiach, które były różnéy wielkości i prawie każde innego koloru. Wieśniak sprawił z tego ptaka ucztę dla swéy rodziny, i przez to pozbawił dokładnéy wiadomości o tém zjawisku. Ci którzy widzieli nogi pozostałe po owym ptaku, zapewniaią, iż musiał być z rodzaiu wcale u nas nieznanych.

— Ogłoszono prenumeratę na *Rozrywki przyiemne i pożyteczne, dziełko poświęcone literaturze, poezyi i romansom*, z godłem *Utile dulci.* Składać się będzie z 24ch tomików, z których każdy wyydzie co miesiąc w drukar. J. *Mateckiego* w Krakowie. Wydawcą iest Konstantyn *Maieranowski.* — W pierwszym iuż wyszłym tomiku znayduią się następuiące przedmioty: Hołd cieniom Cesarza i Króla ALEXANDRA I, w dzień żałobnego obchodu.—O guście z *Woltera.* — Praca, ballada. — Loterya fantowa. — Morderstwo przez truciznę, powieść zabawna, i Franuś pod Raszynem, powieść prawdziwa, zaczynaiąca się od następuiących wyrazów: „W r. 1805 ieden z naszych towarzyszów młodocianéy pustoty, którego zwykle nazywaliśmy *żyłką Osińskiego*, dla namiętnéy czułości, z iaką nam zawsze deklamował mistrzowskie iego sceny przekładu *Horacyuszów*, napisał tragedyą 3 aktach" etc.

— *Z Końskich.* — W Dniu 9 Maia r. b. odbyło się w tém mieście zgromadzenie gminne okręgu konieckiego, na którém deputowanym na seym JW. Jan *Gratkowski*, a Radcą woiew. W. Teofil *Grabski* obrani zostali.

PRZYIECHALI (dnia 20 i 21 Maia.)
Domaszewski, dzierżawca z Łazisk — Suchodolski Adam oby. z Sochaczewa — Sobolewski Woyciech Radca z Suwałk — Bontani Konstanty oby. z Żabiéy Woli — Bartkowski Jan Plenipotent z Potyczy — Berek Ludwik Szambelan pruski z Berlina — Kozłowski Kaietan Mecenas z Płocka — Domżalski Walenty Referendarz Stanu z Męcinowa.

WYIECHALI (dnia 20 i 21 Maia.)
Działyńska Justyna Woiewodzina do Poznania — Potocka Pelagia Hrabina do Poznania — Butler Jan Hrabia do Miedny — Nakwaski Henryk oby. do Nakwasina — Rusiecki Jan oby. do Zgierza — Michałowski Józef były Pułkownik do Łaszowa — Sierputowski Stanisław oby. do Piątku — White Arthur do Puław.

z Sztokholmu 5 Maia.

— Dnia 3 b. m. po południu o godzinie 2, Jéy Królewicowska Mość małżonka Xięcia następcy tronu powiła szczęśliwie syna. Skoro tylko szczęśliwy ten wypadek ogłoszony został, wszędzie radość dała się postrzegać. Król Jmść i Królowa wraz z J. K. M. Xięciem następcą tronu, w towarzystwie licznego orszaku, udali się do kościoła katedralnego, dla podziękowania Bogu za wysłuchanie ich prośb. Dnia 11 w rocznicę koronacyi Króla Jmści odbędzie się chrzest. Xiąże dziedziczny bę-

dzie miał imiona Karol Ludwik Eugieniiusz, a tytuł *Xięcia Skanii.*

z Wrocławia 13 Maia.

— Droga bita na wielkim trakcie z Wrocławia przez Opol do Krakowa, którey założenie winniśmy Królowi Jmci pruskiemu, iest w ciągu roboty, i do Gross-Strelitz iuż o tyle ukończona, iż pierwszego Kwietnia może bydź zaprowadzone myto drogowe na trzech milach. Nowe drogi bite maią bydź ile możności wysadzane drzewami owocowemi, i iuż 5406 sztuk ulepszonych drzew owocowych naypiękniéy rośnie przy drodze krakowskiéy do Gross-Strelitz.

z Wiednia 5 Maia.

— Dunay wezbrał tu nagle, woda w dwoch dniach podniosła się na 5½ stop.

— Od dnia 1 Maia otwarto tu *bezpłatne* publiczne kąpiele na Dunaiu, które zapewniaią wszelką wygodę, bezpieczeństwo i przyzwoitość w całém urządzeniu, w takim stopniu, do iakiego tylko doyść może w tym względzie prywatny zakład podobnego rodzaiu.

z Frankfurtu 11 Maia.

— Z Auszpurga donoszą: — Po trzytygodniowéy ciągłéy suszy, dnia 1 Maia spadł śnieg prawie na stopę wysoko: lecz dnia 3 t. m. nastąpiła łagodnieysza pora w naszéy okolicy, a wczoray do południa było parno; po południu zaś pierwszy grzmot dał się słyszyć. Piorun pierwszy raz uderzył na polu między wsiami Kriegshaber i Neusaess, o trzy ćwierci mili od miasta; padł między stado owiec, i *całe stado*, z 170 owiec złożone, *wybił*. Owczarz nie daleko stoiący i pies zostali nietknięci.

— Donoszą z Lauzanny, że nagle nadzwyczayne zimno powstało i trwa od dni kilkunastu; Alpy i góry Jura są śniegiem okryte. Drzewa kwitnące i winnice bardzo wiele ucierpiały.

Wiadomości z Grecyi.

— *Missolongi iest wzięte.* — Różne statki, które dnia 25 Kwietnia z zatoki Patras, z Cefalonii i Kalamo do Korfu przybyły, przywiozły wiadomość, że się ta twierdza 23 Kwietnia (a podług niektórych iuż 22) w moc turecką dostała. Samo zdarzenie zdaie się *żadnym niepodpadać wątpliwościom;* lecz o sposobie iakim nastąpiło, są tak sprzeczne podania, iż w téy mierze trzeba pewnieyszych oczekiwać doniesień.

— Aient gospody Lloyd pisze z Triestu dnia 20 Kwietnia: „Austryacy uzbraiaią eskadrę, która ma krążyć na Archipelagu przeciw Grekom, którzy małemi osobliwie okrętami niesłychanie zaszkodzili handlowi. Straty rozmaitych towarzystw zabezpieczenia podaią na 70,000 f. st. Związki z Lewantem są tym sposobem znacznie utrudzone, a okręty które w małéy liczbie udaią się na Archipelag, zbieraią się pierwéy w Zante, czekaiąc na konwoy austryackiego okrętu woiennego.“

— Listy z Napoli di Romania pomyślne zwiastuią wiadomości. Zgromadzenie narodowe w Methonie odbywa ciągle i spokoynie swoie obrady; przedsięwzięło iuż wiele środków dla powiększenia, ile możności, regularnego woyska. Poczyniono wiele ważnych odmian w konstytucyi. Zdaie się iż ciało prawodawcze nie będzie odbywać ciągłych posiedzeń przez rok cały. Liczba członków władzy wykonawczéy zostanie zmnieyszoną, a to ciało będzie miało wszelką wolność w swoich działaniach; albowiem spory iurysdyykcyyne, które tyle złego Grekom zrządziły z powodu długich narad, nie będą istnieć nadal. Zachodzi naywiększa trudność w wyborze Prezesa. Potrzeba tém biegleyszego naczelnika, im sprawy staią się codziennie zawilszemi. Teraźnieyszy Prezes, Jerzy *Conduriotti*, mąż bardzo szacowny iako człowiek prywatny, nie zna wcale sztuki rządzenia. *Maurokordato* byłby może mężem nayzdatnieyszym do tego; lecz charakter iego, z natury łagodny, sprawia, iż bywa często słaby, a tém samém mniéy zdolny do znaydowania się na czele rządu. Zwrócono więc uwagę na Jońskie wyspy, i iak mówią, wezwano *Viaro-Capo-d'Istria* (brata rossyyskiego ministra) aby objął ten urząd.

— Według listów z Alexandryi z dnia 10 Marca, Basza wydał firman, mocą którego ważność dolara na 15 piastrów oznaczona. Muzułmani i Europeyczycy muszą się do tego stosować; pierwsi wbrew przeciw temu działaiąc, tracą nos.

— W liście prywatnym ze Smyrny dnia 3 Kwietnia, piszą: Jen. *Hudson Lowe*, który tu bawi przeieżdżaiąc do Wschodnich Jndyy, o mało co nie zginął z ręki Francuza zagorzalca, który zapewne według swego widzimisię, chiał się mścić za swoię oyczyznę. — Francuzki aient konsulostwa *P. Perry*, wdarł się do mieszkania P. Lowe, a znalazłszy drzwi zamknięte, wyłamał ie, i pogruchotał wszystkie sprzęty pana Lowe, który szczęśliwym trafem był na okręcie. P. *Perry* miał przy sobie sztylet, i oświadczył w swym krwawym zapale, iż potrafi zgładzić Lowego, mordercę Napoleona, niegdyś iego pana. Uwięziono go, i dotąd iest pod ścisłą strażą w domu Konsula, gdzie piiaństwem chce się uniewinniać. P. *Hudson Lowe* od tego czasu mieszka na fregacie *Cambrian*.

— Piszą z Marsylii dnia 30 z. m. „Dziś w Niedzielę o godzinie 8 rano spuszczono korwetę o 22 działach zbudowaną dla Wicekróla Egiptu. Odebraliśmy urzędowe zawiadomienie, iż greckie okręty woienne przetrząsać będą wszystkie statki francuzkie z Marsylii i Tulonu do Egiptu płynące, wiedzą bowiem, iż ładunek tych okrętów składa się z węgli do arsenału Baszy przeznaczonych, tudzież z broni i prochu.“

z Madrytu 28 Kwietnia.

— Król nie zatwierdził wyroku większości rady woiennéy wydanego na stronę Jenerała *Capapé*, aby był uznany za niewinnego i przywrócony do wszelkich stopni i zaszczytów; nie przychylił się także N. Pan do zdania mnieyszości, która chciała go na śmierć skazać: — obrał środek między temi dwoma zdaniami, i kazał go wygnać na wyspę Porto-Rico, a dopóki tam przewieziony nie będzie, ma bydź zamknięty w warowni St. Sebastian.

— Infantka *Karolina*, żona Infanta Don Francisco, zupełnie wyzdrowiała po połogu, i wyieżdża do Aranjuez.

— Xiążę *Infantado* ciągle dymissyi żąda, — tak iest zniechęcony interessami. Nawet dziś ponowił swoie żądanie. Uważaią że kilku znakomitych Anglików, często naradza się z tym ministrem, lecz mniemaią, że to dla prywatnych interessów nie zaś publicznych; gdyż Xiąże iest właścicielem wielkich i licznych rękodzielni, które chce przedać albo korzystnie zadzierżawić.

— Wyydzie wkrótce ważne dzieło p. t. „Pamiętniki o ostatniéy woynie domowéy w Hiszpanii.“

— Stolica iest spokoyna. Nastało zimno takie iak w Lutym i w Marcu; uważaią ie za wielkie i szczęśliwe zdarzenie, — zniszczy bowiem szarańczę.

z Londynu 6 Maia.

Hrabstwo Lancaster iest spokoynieysze. Przytomność siły zbroynéy, przywróciła, ieżeli nie zupełny porządek, to przynaymniéy spokoyność: celnieysze rękodzielnie wzmocniły się bronią i amunicyą, których im sam rząd dostarczył. Rękodzielnia Pana Woods w Wigan, maiąca tylko 130 warsztatów, obwarowana iest sześciu działami, a przeszło 100 sztuk strzelby umieszczono w oknach aby dadź ognia na naypierwszy rozruch. To przygotowanie sprawiło na robotnikach wrażenie.

— Wtenczas gdy zamieszania ustaią w hrabstwie Lancastre, zaczynaią się w hrabstwie York; a tam na nieszczęście maią charakter polityczny. Pierwsze zgromadzenie około 1000 ludzi nastąpiło w skutek przylepionéy karty; chciano ich rozproszyć, lecz wielu konstablów zraniono i musiano użyć siły zbroynéy.

— Wiadomości odebrane z Glascow donoszą o wielkim ucisku w klassie rękodzielniczéy. Liczba robotników bez chleba pomnaża się codziennie, i nie można oznaczyć kresu ich nieszczęść. Powstanie w Blackburn sprawiło wielkie wrażenie w Szkocyi. Jednakowoż wszystko iest dotąd w niéy spokoyne. Towarów iest tak wiele, iż ie sprzedaią niżéy szylingiem od ceny fabrycznéy.

— Składki ciągle zbieraią w Londynie dla robotników w Lancashire. Nayznacznieysze po króleskiéy, są ofiary Xięcia Northumberland i Hr. Darlington, którzy dali po 1000 f. s. — Xże Leopold dał 500, Xże Wellington 300, Xże Devonshire 500, piwowar Barklay 105 f. s.

— W hrabstwie Lancaster spodziewaią się iak naylepszych skutków po środkach przedsięwziętych względem zboża i po składkach londyńskich.

— Rozwiązanie parlamentu, które miało nastąpić od 25 do 29 b. m., będzie, iak mówią, odłożone z powodu zamieszań w rękodzielnianych obwodach; — bardzoby się obawiano ogólnego wyboru pod wpływem okoliczności miotaiących Anglią w téy chwili.

— Xże *Devonshire*, nadzwyczayny poseł angielski na koronacyą Cesarza Mikołaia, nie przyiął dla siebie summy 10,000 f. s. przeznaczonéy mu od rządu na koszta poselstwa, lecz ofiarował ią na wsparcie nieszczęśliwych robotników w Blackburn i w okolicach.

— Wiadomości odebrane z starego miasta okazują, że panuie znaczne poruszenie między kupcami i że rozszerzaią wieści o przygotowaniach w Portsmouth. Przypuszczono że uzbraiaią tam wielką eskadrę, i różne iéy dawano przeznaczenia, stosownie do fantazyi spekulantów politycznych. Jeden wysyłał flotę na morze Baltyckie dla wpływania na dwory północne względem niepodległości Greków; drudzy utrzymywali, że te okręty krą-

żyć będą około Kadyxu, dla zmuszenia Hiszpanii aby uznała pożyczkę kortezów. Co do nas, przyznaiemy się, że nie wiemy o niczém coby szczególną uwagę admiralicyi sciągnąć miało, prócz przygotowań do poselstwa Xięcia Dovonshire do Rossyi. Co się zaś tycze owych spekulacyy politycznych, poczytuiemy ie za uroione.“ *(Tim.)*

— „ Zdaie się nam że Anglia nie była nigdy ieszcze w tak krytyczném położeniu iak teraz. Ucisk i smutek, których doznaią wszyscy prawie mieszkańcy w prowincyach królestwa naybardziéy kwitnących i przemysłowych, doszedł do tego stopnia, iż zagraża zniszczeniem towarzyskiego porządku. Przewidzianém było narodowe bankructwo, nie przez młodzika zagorzalca, lecz przez wytrawionego statystę, będącego na czele iednéy z naycelnieyszych administracyy w królestwie.

„ Jest to prawidłem prawodawstwa, mówi Hrabia *Grey*, że do rzeczy niepodobnych nikt nieobowiązany; a ieżeli rząd iest w takim stanie że nie może utrzymać kraiu w przyzwoitéy mu pomyślności, nie można żądać od niego niepodobnych rzeczy, tém bardziéy gdyby to żądanie miało sprawić smutny skutek, to iest zamieszanie towarzyskiego porządku. “

Co do nas, iesteśmy tego zdania, iż wszystkie środki maiące na celu zaczepiać wierzycieli kraiowych, pomięszałyby porządek towarzyski; albowiem, gdyby się brak okazał, nie należałoby go wkładać na iednę klassę, lecz uczynić podział na wszystkie, a własność gruntowa lub osobista powinnaby należyć w rownym stosunku do wspólnego dźwigania ciężaru. Tak np. wierzyciel summy 100,000 f. s. niepowinien doznawać większego iéy zmnieyszenia, iak i właściciel ziemi która tęż summę kosztuie.

W teraźnieyszéy nawet chwili, w któréy kredyt tak wielki poniósł uszczerbek, iakież są nasze zewnętrzne stosunki? Codziennie pomnażaią się trudności w Indyach. Potrzebaby nam 4 razy więcéy woyska aniżeli go mamy. Położenie nasze iest w istocie nader krytyczném; nie śmiemy zostawić samym sobie pułków złożonych z kraiowców. Nie same nawet Indye sprawiaią w nas obawę. Łączą się ieszcze zewnętrzne konwulsye i osadnicza zagraniczna woyna, w chwili, w któréy nam zagraża narodowe bankructwo! Nie ma czego zazdrościć położenia ministerstw naszego kraiu. *(M. Chr.)*

— Posiedzenie izby niższéy 4go Maia.

P. *Wynn* żąda, aby komitet względem praw zbożowych, naznaczony porządkiem dziennym na dzisiay, odłożony był do iutra.

— P. Thomasz *Lethbridge* podaie petycyą kupca zbożowego, który domaga się wynagrodzenia, ponieważ wprowadził zboże do Anglii, w nadziei że go za wysoką cenę sprzeda, lecz parlament pozwalaiąc na przedaż zboża będącego na składzie pozbawi go spodziewanéy korzyści; mniema więc że ma prawo żądać wynagrodzenia. *(śmieią się.)*

P. Thomasz Lethbridge przydaie do uwag nad tą petycyą, że „dowiedział się iż w Sobotę przed wniesieniem tego środka do izby, uważano wielką czynność w handlu zbożowym w Liwerpoolu; potém rzekł: że ma nadzieię, iż ministrowie daléy się nie posuną. *(nie! nie! nie!)* Ministrom iuż udało się wyzwolić zboże będące na składzie, a to, wspólnie z naradami izby, zatrzyma zupełnie handel zbożowy, i nie trzeba obawiać się zbyt wysokiéy ceny zboża.

„Jeżeli parlament, iak spodziewaią się, rozwiązany będzie, nowy zapewne iak nayprędzéy zwołanym zostanie; i lepiéy iest powierzyć temu parlamentowi rozrządzenie prawami zbożowemi, aniżeli poruczyć ministrom władzę, któréy sami sobie nie życzą, chociaż proszą o nię.

„Spodziewam się że przezacny członek strony przeciwnéy (*P. Huskisson*) powstanie, i powie, iż rząd chce odłożyć wniosek ten na czas nieograniczony.“ *(nie! nie!)*

P. Huskisson powstał i rzekł: „Ponieważ nad tą rzeczą naradzać się będziemy i to iutro *(Oklaski)* — nie powiem o niéy ani słowa; zabieram głos, ażebym odparł z oburzeniem grubiiańskie oskarzenie, które przeciw mnie uczyniono w moiéy nieobecności *(Wielkie oklaski)*. Dowiedziałem się że zacny Baron rzekł, iż gdy ieszcze nie było żadnego poruszenia na targu w Londynie, uważano wielką czynność w targu zbożowym w Liwerpoolu. Może mniemano, iż zacny Baron mnie przypisywał przyczynę téy czynności. Gdyby tak było, i iakikolwiek był zamiar zacnego Barona, zaręczam honorem, że nie udzieliłem żadnéy wiadomości o proiekcie względem zboża, ani składowi londyńskiemu, ani żadnemu innemu. “

P. *Kratchbull*, równie iak P. Lethbridge, żałuie bardzo, iż rząd musiał w obecnych okolicznościach wszcząć rozprawy o przedmiocie tak delikatnym, i że tylko naygwałtownieysza potrzeba może usprawiedliwić to postępowanie ministrów. Opłakuie niezachwianą wolę rządu, przystąpienia do narad w następuiącéy nocy. *(Opozycya daie oklaski.)*

P. *Brougham* mniema, że zacny członek (P Huskisson) odpowiedział zadowolniaiącym sposobem. „W rzeczy saméy, oskarzać go o to, byłoby naywiększą niesprawiedliwością, gdyż niepodobna aby dał iakąkolwiek wiadomość względem zboża, ponieważ w dzień narady oświadczono o nim samym, że nie wiedział o zamyśle zrobienia takowego wniosku. *(śmieią się)* Tak nagle wszystko się zrobiło, iż zdaie się przeciwnie, że zacny członek i iego towarzysze, przynieśli izbie wniosek, o którym ani myśleli przed dwoma dniami. *(Oklaski)*

P. Brougham mówi potém, że „nie wie iakim sposobem ministrowie i ich przyiaciele mogą dowieśdź stałości swoich zdań, albowiem odrzuciwszy wniosek P. Whitmore, przyięli wniosek podobny, który dziwnym zbiegiem przeszedł tąż samą liczbą głosów które odrzuciły wniosek P. Whitmore.

P. Peel odpowiada, że wniosek P. Whitmore, zupełnie obalał prawa zbożowe, a ministrowie wnoszą tylko chwilową zmianę, którą okoliczności uczyniły nieuchronną; co dostatecznie okazuie że moi przezacni towarzysze zgadzaią się w swoich zasadach.

P. *Sebright* napomina wszystkich, których obchodzi dobry byt rolnictwa, aby całą swoią uwagę zwrócili na przedmiot rozpraw; albowiem wszyscy dobrze znaiący się na rzeczy, mniemaią, że prawa zbożowe zależą od postanowienia które izba wyda.

„Będziemy mieli naówczas wolność handlu zbożowego, ograniczoną tylko przez opłatę 12 szylingów od kwartera. Nie utrzymuię aby takowy był teraźnieyszy zamiar ministrów; lecz mam prawo powiedzieć to co myślę, i oświadczam, że iak naymocniéy przekonany iestem, iż przyięcie wniosku zakończy sprawę o prawach zbożowych. *(Oklaski)*.

„Nie różnię się w zdaniu od strony oppozycyynéy; nie lubię praw zbożowych, i chciałbym aby porty były otwarte a zboża wpuszczane za stałą opłatą; lecz iestem w nieprzyiemném położeniu: miałem zwyczay chwalić ministrów za ich dobry przymiot, to iest za *stosowność* w *postępowaniu*, lecz dziś pytaią mnie się zewsząd: I cóż teraz myślisz o twoich zacnych przyiaciołach? (*śmieią się*). Bardzo wielką stosowność okazali, nie prawdaż? (*śmieią się ieszcze mocniéy*). W iednéy chwili oświadczaią, że nie chcą za nic w świecie odmienić praw zbożowych; lecz skoro tylko zobaczyli, że kilka machin parnych zepsuto, zmieniaią zdanie i wołaią: Wniesiemy odmianę w tych prawach *(Oklaski)*. Nareszcie ministrowie sami nie wiedzą czego chcą. Raz mówią, że prawa zbożowe nie wpłynęły w niczém na nędzę okolic fabrycznych, a potém, dla wsparcia téyże saméy nędzy, wzywaią izbę do przyięcia środka, który się iedynie praw zbożowych dotycze. Jeżeli izba przyymie wniosek ministrów, prawa zbożowe upadną.“

Lord *Althorp* mówi, że „mniemał iż nie wypada roztrząsać praw zbożowych na teraźnieyszém posiedzeniu, lecz podług tego co słyszy, i że izba uformowała się w komitet względem praw zbożowych, odstępuie od swoiego zdania, i mniema że trzeba zakończyć sprawę i odstąpić od wszelkich cząstkowych wniosków.“ *(Wielkie oklaski)*.

P. *Baring* zapytał się Kanclerza skarbowego, czyli chce przynieść raport komitetu o postanowieniu przyiętém onegday. — Kanclerz odpowiedział, iż podług iego mniemania raport może bydź przeczytany na posiedzeniu, ponieważ postanowienie przyięto bez opozycyi.

P. *Baring* nie sprzeciwia się samemu środkowi, lecz chciałby aby wstrzymano się ze złożeniem raportu komitetu. Mniema że będzie trzeba weyść we wszystkie szczegóły praw zbożowych; chciałby aby zakończono interess przed końcem posiedzenia, gdyż w przeciwnym razie duch publiczny w niepewności zostanie.

Potém P. *Hume* mówił blisko cztery godziny o stanie kraiu.

— Posiedzenie izby niższéy dnia 5 Maia.

Pan *Canning* wnosi, aby stosownie do porządku dziennego, izba zamieniła się w komitet, dla stanowienia o prawach zbożowych.

Prezes izby wstał z krzesła, a pan Canning głos zabrał. Zaczął swoię mowę od obrony postępowania ministrów. Utrzymywał, „że nie uchybili dobréy wierze, wnosząc postanowienia o których iest mowa; mniemali że nie wypada w tym roku roztrząsać praw zbożowych, i nie odmienili zdania. Środek teraz wniesiony ma na celu ochronienie izby od roztrząsania praw zbożowych. Zamiast przełamania słowa swoiego, ministrowie nowych mu zaręczeń dodali, i uczynili to co iest naykorzystnieyszém dla klassy naywięcéy zagrożonéy.

„ Nie byłoby to ani mądrze, ani sprawiedliwie, ani politycznie, przedsiębrać kroki mogące przynieść uszczerbek inte-

ressowi rolników, i mniemam, że dadzą mi wiarę, iż rząd J. K. M. usilnie pogodzić, bez różnicy, interess wszelkich klas społeczeństwa, między rolnictwem, handlem i rękodziełami. "

Po tych wstępnych uwagach. P. *Caning* odpowiada na twierdzenie to, że ministrowie zmienili swoie zdanie o prawach zbożowych od czasu narady nad wnioskiem P. *Whitemore*. Tłómaczy potém odpowiedź daną przez P. *Huskisson*, iednemu członkowi izby, z któréy możnaby wnieść, że zboża na składzie, nie będą wyprowadzone na targ w tym roku. P. Canning wystawia w iak trudném położeniu zostawałby minister, któryby musiał odpowiadać wprost na czynione zapytania, gdyż iego odpowiedź miałaby iak nayważnieysze wypadki; wnosi więc z tego że często musi minister zamilczyć lub oboiętnie odpowiedzieć.

P. Caning przystępuie potém do głównego przedmiotu, i zaczyna od przytoczenia treści dwoch listów z Liwerpoolu, pisanych po tém gdy się dowiedziano co rząd chce postanowić z prawami zbożowemi. Te listy są, mówi P. Canning, od bardzo szanownych osób, lecz przeciwnych iemu co do polityki. Donoszą, że wiadomość o postanowieniu rządu bez pośrednio wpłynęła na targ w Liwerpoolu. Cena bawełny podniosła się, i zaufanie powstawało.

„Przyznaię, mowił daléy P. Canning, że to, co udzieliłem izbie, nie tyle służy na poparcie postanowienia które roztrząsamy, iako raczéy tego któreśmy przyięli na ostatniém posiedzeniu; korzyści mogące wyniknąć z pierwszego są widoczne, korzyści z drugiego są dalsze i niepewnieysze.

„Przez trzy tygodnie przed roztrząsaniem wniosku zacnego deputowanego z Bridgenorth(*Whithmore*) uważano, iż zboże szło w górę. Podwyższanie to trwało przez trzy tygodnie po tym wniosku; a tak prócz ostatnich dni, w których cena zniżyła się, była w targu zbożowym dążność do podniesienia ceny, a to wśród stanu obawy i trwogi, który, chociaż nie chcę przepowiadać niedostatku, zdaie się wskazywać że zbliżamy się do położenia mogącego bydź wcale niepomyślném. Gdy zastanowimy się że konsumpcya w roku przeszłym zaczęła się ieszcze przed ukończeniem zbioru, i że tegoroczne żniwa mogą nastąpić o miesiąc poźniéy, w iak roku przeszłym, przyznać musimy, że są niezwyczayne powody obawy. Nie chcę mówić do iakiego punktu obawa ta byłaby ugruntowaną: kilkanaście dni pogody i wiatru zachodniego może oddalić niebezpieczeństwo; iednakże połowa tego czasu byłaby dostateczną do sprawienia niedostatku. W roku przeszłym, iedna noc zniszczyła powzięte nadzieie. Doświadczenie przeszłości naucza nas co mamy robić; godni bylibyśmy pogardy, gdyby obawa, że nas o niestałość posądzą, odwracała nas od użycia środków ostrożności, których konieczność iawnie się okazuie.

„ Chcą, abyśmy przez zaniedbanie tych środków, nie żądaiąc od izby zezwolenia na postanowienie, o którém iest mowa, wystawili kray na niebezpieczeństwo złego żniwa, albo też w razie potrzeby użyli prerogatywy króleskiéy dla wprowadzenia zbóż zagranicznych. „Będziecie potém, mówią, żądać bilu zatwierdzenia i ten wam dany będzie. " Lecz ministrowie królescy przypominaią sobie co się stało w roku 1766, gdy Lord *Chatam* był na czele ministerstwa, i gdy Lord *Camden* prawnik naypopularnieyszy iaki tylko bydź może, był iego towarzyszem. Głód zagrażał kraiowi, a ten minister ufaiąc swoiéy popularności, użył prerogatywy króleskiéy, i między dwoma posiedzeniami parlamentu, zabronił wyprowadzania zboża. Ten minister stał się celem gwałtownego powstawania na zgromadzeniu izb, i miał nieprzyiemność, że w obu izbach iego nieprzyiaciele przemogli. Nauczeni tym przykładem używamy potrzebnéy ostrożności, i nie zawierzamy obietnicom tych, którzy nam wcześnie bil zatwierdzenia przyrzekaią.

„ W istocie, iakże wierzyć, żeby go nam przysądzili za użycie władzy któréy nam teraz tak uporczywie odmawiaią. " *(Oklaski)*

P. *Canning* wykazawszy całą śmieszność dowodów strony przeciwnéy, daiącéy za pozór, że środek wniesiony nie iest potrzebnym, i że w nagłym razie ministrowie mogą użyć prerogatywy króleskiéy, daie poznać izbie rozporządzenia bilu który wnieść zamyśla:

„Rząd upoważniony będzie zezwolić na „wprowadzenie zboża zagranicznego aż do „ilości 500,000 kwarterów, pod warunkiem, „że ta ilość wpuszczona będzie do Anglii „iedynie w razie naygwałtownieyszéy po„trzeby."

Pan *Carus Wilson* żąda, aby izba wniosek przyięła.

P. *Tomasz Lethbridge* oświadcza, że postanowił opierać się temu wnioskowi.

P. *Portmann* sprzeciwiał się pierwszemu postanowieniu, lecz nie sprzeciwia się aby izba nadała ministrom władzę warunkową, któréy cała odpowiedzialność na nich ma ciężyć.

P. *Sumner* oświadcza się przeciw wnioskowi, gdyż go mowy ministrów nie zaspokoiły.

P. *Peel* zbiia zarzuty uczynione ministrom względem niestosowności ich zdań; utrzymuie, że władza warunkowa na wprowadzenie zboża zagranicznego aż do ilości 500,000 kwarterów, iest nieuchronną w obecnych okolicznościach. Zacny członek oświadcza przy tém, że dzienniki z wielką przesadą doniosły o wypadkach w Lancashire. Co się tycze twierdzenia, że nie było woysk dostatecznych, prosi izby aby wierzyła, że w hrabstwach północnych postawiono dwa razy tyle woyska iak zazwyczay.

Wielu deputowanych mówiło potém za, lub przeciw wnioskowi, nareszcie *przyięte* go bez głosowania.

z Paryża 9 Maia.

— „*Dziennik Sporów* utrzymuie, że dla tego obrano dzień 3 Maia dla założenia kamienia węgielnego do posągu Ludwika XVI, ponieważ iest rocznicą dnia w którym się Jezuici sami na nowo ustanowili. Nie możemy poiąć skąd ten dziennik znaleźć mógł nawet pozor do takowego twierdzenia, ponieważ bulla przywracaiąca zakon Jezuitów iest z Sierpnia 1814 r.— Wiedzieliśmy oddawna, że Dziennik Sporów na wszystko się puszcza dla poparcia swoiéy strony, lecz ieszcze nie byliśmy nazwyczaieni widzieć iak zmyśla w rzeczach tak łatwych do sprawdzenia. " *(Et.)*

— Donoszą z Perpignan 29 Kwietnia: Na nowo rozpoczęła się zima; termometr spadł o 5 stopni niżéy zera, co iest nadzwyczayném w tym klimacie i w téy porze. Temperatura takowa, zaszkodzi bardzo winnicom, drzewom oliwnym, owocowym, leguminom świeżo zasianym, a nawet i zbożom. O trzy mile od nas, śnieg spadł na znacznéy przestrzeni.

— Sprawy o sukcessyą po Bonapartem zakończyły się po przyiacielsku między osobami maiącemi do tego prawo. *Konstytucyonista* i *Kuryer Francuzki* donoszą, że strony chwalą bezinteressowność i uczciwość pana *Lafitte*, który z naywiększą uprzeymością wszystko uczynił co mogło było przyłożyć się do wypełnienia zamiarów testatora.

— Dwie z pomiędzy dam zbieraiących składkę na Greków, weszły na pierwsze piętro, gdzie, iak słyszały, miał mieszkać bogaty człowiek. Opowiadaią służącemu, który im otwierał, cel swego przybycia; ten ie prowadzi do sali prosząc, aby się na chwilę zatrzymały, póki pan, który się właśnie w téy chwili ubiera, nie nadeydzie. Damy siadaią, a w kilka minut otwieraią się drzwi i wchodzi — Turek w ubiorze swym narodowym. Co za przestrach! Damy zaczynaią coś mówić o pomyłce, niewiadomości i t. d., lecz Muzułman poważnie odzywa się: „ Wiem moie Panie, co was tu przyprowadza. Oto iest 20 franków dla kobiet greckich, a tu 20 dla ich dzieci; co się tyczy mężczyzn, dla nich mam ieszcze to, " i na te słowa błyszczący sztylet wydobywa. Przestraszone damy spieszą do swych powozów, tak przerażone, iż w dniu tym musiały zaniechać dalszego zbierania.

— Obecna kryzys handlowa i niedostatek skutkiem iéy będący, sprawiły w wielu hrabstwach rękodzielnych sceny nierządu i gwałtów, pospolitsze w Anglii niżeli gdziekolwiek indziéy, z powodu braku policyi *zabezpieczaiącéy*. Robotnicy pozbawieni roboty, przypisali to warsztatom parowym, i zniszczyli około 500 w hrabstwie Lancastre; szanowano iednak prędzarnie parowe. Musiano wezwać woysko na pomoc, riot-act przeczytano, strzelano; kilku ranionych i zabitych uspokoiło pospólstwo.

Gwałtowne sceny, które zbyt często zasmucaią bezstronnego widza w Anglii zazwyczay wynagradzane są godnym podziwienia widokiem, z iaką prędkością wszyscy szanowni obywatele zgromadzaią się około urzędników, dla przywrócenia porządku. *Yeomanry* (gwardya narodowa) sąsiedzka a nawet oddalona, przybiegła na mieysca zagrożone z takim pośpiechem iak woysko liniowe. W téyże chwili opozycya znikła w izbie niższéy tak dalece, że gdy Lord Russel chciał był w ostatnich dniach uczynić swóy wniosek zwyczayny o reformie parlamentowéy, odrzucono go prawie iednomyślnie. — Chwile nieszczęścia i niebezpieczeństwa są zawsze dla tego kraiu powodem do naywiększéy iedności; — nie tak dzieie się u nas.

Strona, na którą Anglicy zawsze w podobnych okolicznościach zwracaią uwagę, iest ta część dochodu, która dowodzi stopnia powszechnéy zamożności. Parlament kazał sobie okazać stan porównawczy dochodów w pierwszych dziewięciu tygodniach z akcyzy stępla, taxy ruchomych i poczty; dochód ten wynosił 8,018,158 w 1825, a 7,259,578 w 1826. Obawiano się powszechnie zmnieyszenia dochodu o czwartą część przynaymniéy, a nie zmnieyszył się o ósmą, co dowodzi niezmiernych zasiłków Anglii nawet w chwilach nieszczęśliwych." *(Et.)*